

GAZETA RADZYŃSKA

D W U T Y G O D N I K

Rok III.

Radzyń dnia 15 lutego 1935 r.

Nr 3

Redakcja i Administracja Radzyń ul. 3-go Maja Nr 4.
Konto czekowe Kom. Kasy Oszczędności w P. K.O. Nr. 66,252.

Sekretariat Redakcji i Administracji
czynny w środy i piątki od godz. 11—13

Redaktor przyjmuje w środy od godz. 17—18.

„PRAWEM NACZELNEM DOBRO RZECZYSPOLITEJ”

Dzień Imienin Pana Prezydenta na terenie powiatu radzyńskiego.

W dniu 1 lutego powiat radzyński bardzo uroczyście, podobnie zresztą jak i cała Polska, uczcił Dzień Imienin PIERWSZEGO OBYWATELA RZECZYSPOLITEJ, PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO.

Słusznie ktoś podkreślił, że zasługi prof. Ignacego Mościckiego dla nauki polskiej i dla społeczeństwa są tak wielkie, że naród polski czciłby tego wielkiego męża nawet wówczas, gdy by i nie był Prezydentem Rzeczypospolitej.

Trzydziestolecie Jego pracy naukowej minęło w grudniu 1934 roku.

Wynalazki w dziedzinie wytwarzania związków azotowych, a ostatnio wytwarzania górskiego powietrza szły w kierunku użycia doli CZŁOWIEKA. Jako człowiek nauki nie lubuje się w nastrojach oderwanych zagadnień, widzi nie tylko czystą teorię! Poprzez retoryki, rurki, laboratorja widzi zbledzoną i zgnaną twarz biednego człowieka. Prof. Ignacy Mościcki — to człowiek przedewszystkiem DOBRY.

A jako polityk? Nie jest politykiem w zwykłym tego słowa znaczeniu. Jako Prezydent odaje

najlepsze siły swego życia hudo wie Potęgi Państwa i nawet w najcięższych chwilach jest przedewszystkiem czynnikiem RÓWNOWAGI i SPOKOJU.

Naród polski z dumą i miłością spogląda na swego Prezydenta.

Na naszym terenie uroczystość 1 lutego przeszła w podniosłym nastroju.

W Radzynie miasto od rana było udekorowane flagami.

O godzinie 9-iej na zaproszenie Pana Burmistrza, przybyli przedstawiciele władz, instytucji, urzędów, związków i innych organizacji na nabożeństwo do kościoła parafialnego.

O godz. 10 odbyło się nabożeństwo szkolne z okazji Imienin Pana Prezydenta dla działwy obu szkół powszechnych i gimnazjum.

Po nabożeństwie szkoły, urządziły uroczyste akademje, w których programie oprócz przemówień były deklamacje, śpiew i inscenizacje.

Podobne uroczystości odbyły się i w innych ośrodkach naszego powiatu, jak Międzyrzec, Komarówka Wyhna i t. d.

Piętnasta rocznica odzyskania morza

Dnia 10 lutego 1920 roku żołnierze polski w zwyciężym pochodził dotarł do brzegów Bałtyku. Przez czyn ten odzyskałmy odwieczne prawa do morza.

Od tej chwili wzrasta z dnia na dzień siła morska Polski. W tym krótkim czasie powstała na pustym dotychczas brzegu Gdynia — nasza chłuba — największy port Bałtyku, który liniami okrętowymi połączył Polskę ze wszystkimi państwami świata. Okrety polskie pod polską banderą płyną na dalekie morza i noszą światu wieść o mocarstwiej Polsce.

Wysiłek narodu nad zagospodarowaniem skrawka brzozy morskiego

świadczy, że prawa do morza będącymy bronili do ostatniej kropli krwi, i umacnia nas w przekonaniu, że jesteśmy państwem, które może i powinno zajmować jedno z pierwszych miejsc w rodzinie narodów.

Wysiłek ten nie powinien słabnąć ani na chwilę. Przeciwnie. Wzrastać i hartować się musi.

Dłatego rocznica odzyskania dostępu do morza należy do tych rocznic narodowych, które całe polskie społeczeństwo święci uroczystie. Ale nie dość przeżyć dzień ten w podniosłym nastroju, trzeba czynem zadokumentować przywiązanie nasze do polskiego morza. Niech każdy obywa-

tel przysporzy choćby cegiełkę na budowę wielkiej Polski — morza, niech każdy złoży ofiarne choćby najdrobniejszy datkę na Fundusz Obrony Morza.

Niech zebrane do dnia 1 stycznia 1935 r. na Fundusz Obrony Morza **1.736.555 zł. 26 gr.** w jaknajkrótszym czasie się podwoił! By z każdym rokiem wzrastać w dziesięciokroć!

Brzeg morski — to nasza granica ze wszystkimi częściami świata i tylko w oparciu się o nią rosnąć będzie wielkość i znaczenie Rzeczypospolitej wśród narodów świata.

Z życia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgaz.

Kurs obrony przeciwlotniczej i gazowej.

W czasie od 4 do 15 stycznia b. r. odbył się kurs III kat. o. p. l. g. w Radzynie. Na kurs ten uczęszczało 90 osób z pośród miejscowej inteligencji oraz reżysków m. Redzyna. Kurs otworzył Zastępca Starosty Pow. Kowalczyk przy udziale członków Zarządu Obwodu Pow. L. O. P. P.

Kierownikiem kursu był p. inspektor Pindelski. Starostą kursu został wybrany p. Tadeusz Pińkowski.

W dniu 15 stycznia b. r. do egzaminu przystąpiło 71 osób, z czego 50 osób otrzymało świadectwa z zakończenia kursu.

Zakończenie kursu odbyło się w dniu 15 stycznia b. r. o godz. 19 w Sali Banku Spółdzielczego w Radzynie — w obecności zaproszonych przedstawicieli władz miejscowych i organizacji społecznych. Przemawiali: Zastępca Starosty p. Kowalczyk, Inspektor Okręgowy o. p. l. g. pułk. Ornatowski, insp. Pindelski, Wiceprezes Zarządu Obwodu Pow. p. burmistrz Markowski, oraz w imieniu słuchaczy p. Tadeusz Pińkowski.

Na zakończenie kursu wzniesiono okrzyk na cześć Prezydenta Rz. P. i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W czasie od 16 do 23 stycznia b. r. odbył się anegdotyczny kurs III kat.

o. p. l. g. w Międzyrzeczu, na który uczęszczało 70 osób — z pośród miejscowej inteligencji oraz przedstawicieli organizacji społecznych i nauczycielstwa.

Kierownikiem kursu był p. insp. Pindelski, starostą kursu był p. mjr. emer. Stanisław Kozłowski.

Do egzaminu w dniu 23 stycznia b. r. przystąpiło 60 osób, z pośród których 50 osób otrzymało świadectwa o ukończeniu kursu.

Zakończenie kursu i rozdanie świadectw odbyło się w tymże dniu w sali Rady Miejskiej, o godz. 20.

W imieniu władz i Chłwodu Pow. L. O. P. P. przemawiał burmistrz m. Międzyrzecza p. Mańkowski, w imieniu wykładców p. Inspektor okręgowy plk. Ornatowski, oraz insp. Pindelski, a w imieniu słuchaczy p. mjr. Kozłowski.

Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Prezydenta Rz. P. i pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Przed rozdaniem świadectw odbyła się wspólna fotografia.

Obwód Powiatowy L. O. P. P. składa na tem miejscu podziękowanie za bezinteresowną pomoc i pracę p. p. Drowi Schargielowi, lek. pow., Drowi Radomskiemu, pow. lek. weter., Borysowi, wiceburmistrzowi w Radzynie, Blar-

dzie, pow. Instr. Straży Pożarn.

Obwód L. O. P. P. zachęca absolwentów i uczestników kursu w Radzynie i Międzyrzeczu do dalszej owocnej pracy na polu zorganizowania obrony przeciwlotniczo-gazowej wśród ludności cywilnej i utrzymania stalego kontaktu z Obwodem L. O. P. P.

Nadmianić wypada, że delegowani na kurs przedstawiciele wszystkich zarządów gmin miejskich i wiejskich oraz przedstawiciele organizacji społecznych i nauczycielstwa — z całym poświęceniem pracowali przez cały czas kursów — nad pogłębieniem wiadomości z dziedziny o. p. l. g. za co Obwód składa podziękowanie.

Program kursu obejmował:

Lotnictwo, środki i skutki napadów lotniczych (5 godz.), L. O. P. P. i Metodologia szkolenia (1 godz.) — Inspektor Okr. O. P. L. G. Pułk. Ornatowski.

Bojowe środki chemiczne (2 godz.), obrona przeciwgazowa Indywidualna (6 godz.), o. p. g. zbiorowa (4 godz.), o. p. g. — ćwiczenia (5 godz.), o. p. l. czynna (1 godz.), o. p. l. zbiorowa (3 godz.), pokaz pracy drużyny odżak. (1 godz.), służba obserwacyjna mel-dunkowa (2 godz.) — Insp. W. Pindelski

Służba oddeżajca (4 godz.) — In-

struktor Biarda.

Obrońca przeciwlotnicza bierna (7

godz.) — Mgr Góra.

Służba zdrowia, służba rat. san

(3 godz.) — Dr. Schargiel.

Służba weterynar. (1 godz.) — Dr.

Radomski,

Repetycje, egzamin (6 godz.)

Ogółem godzin 60.

bie ze wszystkich sąsiadów! Każdy członkiem L. O. P. P.! Ale nie chce się wierzyć, żeby siły społeczne były tak mizerne, żeby samopomoc społeczna tak nisko upadła, aby trzeba było projektować w przyszłości — sto-sunkowo znaczne sumy na utrzymanie biura Ligi!

Jeż wysiłków trzeba, żeby zdobyć tylu członków, którzyby zapłacili 960 zł.

Pracy jest moc! To prawda. Ale nie sposób, aby na nasz apel nie zgłosi-li się ochotni do pracy dla Ligi po obywatelsku z pośród garstki inteligencji radzyńskiej! Otwieramy zęgiąc ochotniczy!

Ten oddech, o ile się uda przysporzy wielu członków i Kół szkolnych.

Posiedzenie Zarządu Obwodu L. O. P. P. w Radzyńcu

W dn. 29 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Obwodu radzyńskiego L. O. P. P. W dniu 24 lutego ma się odbyć **walne zgromadzenie obwodu**. 2 kursy III kategorii, kursy drobniejsze, propaganda w terenie, świadczą wymownie o ruchliwości naszej L. O. P. P.

Na posiedzeniu omówiono sprawozdanie kasowe i budżet na rok następ.

Ze sprawozdania za 1934 r. dowiadujemy się, że dochód obwodu wyniósł 8919 zł. 71 gr. w tem składki członkowskie 4645 zł. 50 gr. dotacje samorządów 1963 zł. 50 gr. tydzień L. O. P. P. — 1365 zł. 45 gr. Odesłano do Okręgu w Lublinie 5387 zł. 62 gr. Wydatki administracyjne wyniosły 845 zł. Nadwyżka budżetowa — 1106 zł. 09 gr.

Ze sprawozdania wygłoszonego przez prezesa Zarządu P. Starostę Banaszekiewicz dowiadujemy się, że działalność Ligi idzie obecnie nie w kierunku zakupu samolotów, t. j. obrony czynnej, a raczej w kierunku obrony biernej.

Stąd Instruowanie ludności o metodach obrony, budowa domów nowych w miastach ze schronami, urządzenie miejsc uszczelnionych. Nie wszystkim pewnie jest wiadomo, że w Radzyńcu jest już jedno miejsce uszczelnione, urządzone kosztem Zarządu miasta. Członków mamy 600 w ten 100 popierających. Kół szkolnych stosunkowo mało: Radzyń 2, Międzyrzec 3, Milanów, Łódki, Komarówka i Wołyn po jednym. Przewodniczący wysuwa projekt, aby województwo przysłało instruktora na powiat radzyński, któryby prowadził również sekretariat. Nie wiadomo, czy władze okręgu na to się zgodzą.

Rozwija się dość ożywiona dyskusja przejawiająca troskę o tożsamość przysporzenie członków Ligi, a w szczególności Kół szkolnych. Dziwi nas, że w dyskusji nikt nie podniósł zastosowania się naszej Ligi do § 24 pkt 8 statutu.

Obecni na zebraniu członkowie Zarządu: Komisarz Sikorski, Burmistrz Markowski, por. Majecki, p. Rulikowski, p. Witoszyński i p. Narębski zarówno sprawozdanie jak i projekt budżetu przyjmują. Budżet zamyka się cyfrą 9300 zł.

Jesteśmy dalecy od szkodzenia L. O. P. P. Chcielibyśmy ją widzieć tak potężną, żebyśmy mogli kpić so-

Preliminarz Budżetowy.

Obwodu Powiatowego L. O. P. P. w Radzyńcu na rok 1935

Wpływy

1) Składki członkowskie	5000
2) Subwencje samorządów	1200
3) Ofiary, sprzedaż mareczek (poza Tygodniem L.O.P.P.)	900
4) Tydzień L.O.P.P. (dochód czysty)	1400
5) Imprezy dochodowe (dochód czysty)	300
6) Inne wpływy: 50% nadwyżki budżetowej z r. 1934	500
Razem	9300

Wydatki

1. 76 1/2% Zarząd Główny i Okrąg Wojewódzki należność wg. statutu.	6885
2. 25 1/2% Wydatki Obw. Powiat. i Kół Miejsowych:	
1) koszty podróży i diety instruktora oplg.	600

2) Wydatki administracyjne:

a) Wynagrodzenie sekretarza, buchaltera i maszynistki	960
b) Druki i propaganda oraz wyjazdy czł. Zarządu do Kół	200
c) Utrzymanie kancel. porto telefon, utrzym. pom. uszczelnionego, gońcy, opał. światło i in.	380
3) Koszty prenumeraty czasopism	
b) Lot. i OPLG Polski 17 egz. po zł. 5	85
a) „Biuletyn Gazowy”	40
4) Subsydjum dla Str. Pożarnych (sygn. alarm. 80 zł. 4 maski 70)	150
Razem	9300

Walne Zgromadzenia Kola w Radzyńcu

Dnia 18 stycznia b. r. w Sali Banku Spółdzielczego w Radzyńcu odbyło się Walne Zgromadzenie Miejscowego Kola L. O. P. P. z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu.

2) wybór nowego Zarządu Kola,

Komisji Rewizyjnej i delegatów do Obwodu Powiatowego.

3) uchwalenie budżetu na rok 1935 i

4) wolne wnioski.

Do Zarządu Miejskiego Kola na rok budżetowy został wybrana: p. Borys, p. Dubel, p. Klimkiewicz, p. Kowalczyk, p. Markowski.

Z życia Związku Strzeleckiego

Oplatek w Oddziale Z. S. w Radzynie.

Dnia 30 grudnia ub. r. odbył się w Radzynie w świetlicy miejsc. gimnazjum Oplatek Strzelecki. W serdecznej atmosferze członkowie i członkowie czynni Żeńskiego i Męskiego Oddziału lamigę się opłatkiem składali sobie życzenia, aby rozpoczęta współpraca między Oddziałami rozwijała się w harmonii ku chwale Ojczyzny. Zebranie przetrwało się do późnej nocy, a zlecieli szybko dzięki miłemu nastrojowi panującemu na sali. Udział w zebraniu wzięli czynni członkowie Oddziału i jako przedstawiciele Zarządu Powiatu wiceprezes tego Zarządu.

Oplatek Strzelecki w Wołyniu

Staraniem Oddziału żeńskiego Z.S. w Wołyniu pow. radzyńskiego dnia 30 grudnia b. r. została urządzona choinka dla biednych dzieci pozaszkolnych, drogą zebranych składek od Obywateli wołyńskich, którym Zarząd Oddziału składa serdeczne podziękowanie. Inicjatorką, pełną poświęcenia, była Vice-prezesa Oddziału ob. Lipska.

Obywatelka Lipska przemówiła kilka serdecznych słów do zebranej dziesiątki, następnie wydano im skromną kolację, podczas której strzelczyńskie splewły kolendy przy oświetlonej choince. Po kolacji zainscenizo-

wano „Powrót taty” i rozdano dzieciom podarunki gwiazdkowe, na które złożyły się: czapki zimowe, słodki i ciepła bielizna.

Obecny na uroczystości miejscowy ksiądz prosił Sidewicz złożył gorące podziękowanie Oddziałowi Żeńskiemu Z. S. zachęcając go i na przyszłość do pracy obywatelskiej.

Przy okazji podnosimy z uznaniem fakt, który skromnie się ukrył przed opinią publiczną, a mianowicie że nie dawno powstały Oddział Żeński Z.S. w Wołyniu dał piękny przykład zrozumienia prawdziwej idei Związku Strzeleckiego. Strzelczyńcy z otrzymanej od ob. Lipskiej wulny wyrobili własnoręcznie 30 par ciepłych rękawiczek, które ofiarowały w dniu św. Mikołaja biednym dzieciom z Wołynia. Trzeba podkreślić wybitną pracę w tym Oddziale ob. ob. Ząbkówny Anny i Łaskówny Stanisławy, nauczycielek w Wołyniu.

Sygnalizuję nam z terenu, że podobnie zorganizowano Oplatek Strzelecki jeszcze w wielu innych miejscowościach. A więc: Moselka, Milanów, Kąkolewnica i wiele innych.

Uczestnicy kursu przodowników świetlicowych Z.S. odbytego w dniach 3—13 stycznia r. b.

1. Fajnas Władysław, 2. Ostusłowicz Aleksander, 3. Śmiecińska Jadwiga, 4. Śmiecińska Marja, 5. Pa-

wlinówna Anna,—z Radzyna, 6. Kurlak Stanisław — z Bork, 7. Chrośliński Tadeusz, 8. Chroślińska — z Brzostowa, 9. Kochnio Jan — z Ustrzeszy, 10. Sidor Piotr—z Woli Chomejowej, 11. Szewczyk Bonifacy, 12. Niebrzegowski Jan — z Wrzossowa, 13. Góral Franciszek — z Tchórzewka, 14. Osipiuk Ludwik — z Zbultowa.

15. Steciuk Franciszek—z Jabłonia, 16. Jaszczuk Bolesław—z Kolan, 17. Szwał Stanisław—z Gęsi,

18. Kot Stanisław—z Kąkolewnicy, 19. Lecy Jan—z Polskowi,

20. Siedlanowski Stanisław — z Jelnicy, 21. Gierszyk Jan z Miślow.

22. Dzewulski Franciszek—z Milanowa.

23. Kublicki Aleksander—z Turowa 24. Skubisz Marjan, 25. Szczepna Feliksa, 26. Wachowicówna Marja, 27. Inwałczówna Romana—z Wołynia.

28. Stęjko Benedykt—z Żerocina, 29. Kowalik Stanisław, 30. Szulcówna Zofja,—z Suchowoli, 31. Nieścioruk Stanisław—ze Żmignego

32. Lejczyk Jan, 33. Duda Kazimierz, 34. Burdałówna Marja — z Milanowa.

35. Stańczuk Józef—z Zahajek

Sezon b.-b.

Jesteśmy w pełni sezonu b.-b. W okresie największych upałów mamy sezon ogórkowy, największych mrozów —sezon b.-b. Odwieczne prawo fall, rytmicznego przepływu i odpływu.

Stanowczo głosząc za sezonem ogórkowym. Chciałbym, żeby się nigdy nie kończył.

Wszyscy na utołpach, nikt nie pisze okładników i nie wymyśla statystyk, nawet ogzekując się wstrzymując, praca społeczna wisi na kółku, a człowiek może osmałać swą więcej lub mniej grzeszne ciało w słońcu, w słońcu, które każdego jednakim promieniem odhara i szela l., kancelistę XXI-go stopnia. Bez protekcji i bez zwracania uwagi na stopnie służbowe, szczele, wysługi, dykasterje i

odznaczenia. Istna herezja!

No ale na to można sobie pozwolić tylko słoneczko bo jest już b. w soko, nikogo się nie bol i dlatego tak sobie kpi. Księżycowi już nie radziłam. Szykują rakiety międzyplanetarne. Gotowi go „usprawnić”. Nie można już dziś „zredukować”.

Sezon b. b. dusz jak zmore. Nie wiecie co to znaczy? To sezon budżetowo-balowy. Takie mała b.—b (nie mieszczą przypadkiem z d. żm).

W okresie zimowym mamy największe nasilenie pracy społecznej Szczyt przyplwy. Człowiek prostopu wyprawa z siebie ostatnie społeczne flaki. LMK, ZPOK, IOPP, OPL.G, FOM, ZS, ZR, OTOIKR, PCK, GSP, OZKNW, ZSP, KM, RSP, TMSIMWR, ON, ZNI, PKWFIPW, PKBSP, PKS,

PROF, TPBSP, ZOR, PMS, POW, ZOKZ, ZPR, PUR, KA, SK, BS, PZS, SPPIK, KKO, ZHP, SMK, KT, OSSS, RP, RU, PPK, TL, ZZ, CSK, CSKC, KW, DS, gminy, przedsiębiorstwa, Magistraty i t. p. (proszę przebaczyć jak kogo pominięłam) wszystko to układa budżety. A więc najpierw Komisja, Podkomisja, Sekcja, wreszcie Zarząd, Rada i w końcu plenarne walne zebranie.

I wszystko to co wyżej poto, żeby formalności stało się zadłość, a prezes, i ten co ma pod sobą 20 instytucji i ten co ma jedną, wydał wg. własnego uznania ile mu się podoba. Mało wydał! Żeby robił dług, które płaca później członkowie! Muszą. Tak było i będzie.

Połowa tych instytucji musi urządzić bale, Chodzą i na budżet i na

Związek Rezerwistów na froncie pracy.

W dniu 6 stycznia r. b. w sali teatru miejscowego w Radzynie, przy ulicy Marszałka Piłsudskiego, Komendant Powiatowy Związku Rezerwistów P. Bolesław Giełg wygłosił dla rolników bardzo ciekawy i w tej chwili aktualny odczyt na temat: „Pomoc rządowa dla rolników w ustawach o odroczeniach i ochrona praw wierzycieli”. Zebrani rolnicy z uwagą wysłuchali odczytu, żywo interesowali się poszczególnymi działaniami ustaw i prosili o kontynuowanie z ramienia Związku Rezerwistów dalszych tego rodzaju odczytów i pogadanek. Wiadąc, że ludność rolnicza powiatu pragnie kontaktu z działaczami społecznymi i zdradza zainteresowanie wogóle sprawami i przepisami, dotyczącymi rolnictwa. Dowiadujemy się, że takie odczyty-pogadanki na ten i inne tematy P. Bolesław Giełg odbędzie z koleb w innych ośrodkach powiatu.

Należy podkreślić, że treść pogadanki, wyjaśniająca w formie popularnej i łatwo dostępnej dla słuchacza zawile przepisy ustawodawstwa odcroczeniowego, waleśnie przyczyni się do udostępnienia masom rolniczym w powiecie poznania tych przepisów i umożliwi im wykorzystanie przysz-

gujących dobrodziejstw ustawowych w całej rozciągłości. Dochód z odczytu przeznaczony został na potrzeby Związku.

W sobotę dnia 12 stycznia r. b. odbyła się w Radzynie w sali teatru La Scala druga zabawa rezerwistów Koło Radzyń, zainaugurowana przez Zarząd Powiatowy i Zarząd Koła Z.R. Druga ta zabawa tegoroczna rezerwistów przy udziale licznej publiczności z miasta i okolicznych wiosek przebiegła w miłym nastroju i niezmiernie przyjemnej atmosferze aż do świtu. Rezerwiści chwili się przybyli publiczności ochoczo i godnie jak na żołnierzy-obywateli przystało.

Rezerwiści, zgrupowani w Kole Radzyń i w Kole Białogmina, z okazji imienin Prezesa Zarządu Związku Rezerwistów p. Andrzeja Kowalczyka złożyli do Zarządu na cele i potrzeby Związku kwotę 42 zł.

Zarząd Powiatowy Z.R. składa powyższym Kółom tą drogą podziękowanie za złożoną ofiarę.

Dziękuję obywatelskiemu stanowisku

nauczycielstwa miasta Radzyń — w postaci uruchomione dwustopniowe kursy dla rezerwistów wspólnie z koleb asydujących szkół powszechnych. Kurs I dla analfabetów i kurs II wieczorowy wyższy. Na kursie drugim realizowany jest drugi stopień programu wieczorowego dla dorosłych. Kurs pierwszy obejmuje 6 godzin wykładowych, kurs drugi 7 godzin tygodniowo.

Ponadto kontynuowaną jest wspólnie przez trzy godziny tygodniowo praca świetlicowa.

Piękną i pożyteczną pracę oświatową — społeczną bezinteresownie i ofiarnie prowadzą kierownicy szkół powszechnych w Radzynie Nr. 1 i 2 PP, Wyrozumski i Plank, oraz grono profesorskie w osobach PP. Gawrońskiej, Turkeltaub, Tokarskiego, Żalazki i Bojczuka. Omawianie czasopism świetlicowych kontynuują PP. kierownicy szkół Wyrozumski i Plank.

Równolegle odbywają się odczyty i pogadanki z dziedzin historii Polski, walk o odzyskanie Niepodległości i o Polskę współczesną.

Dzięki więc ofiarnemu i bezinteresownemu poświęceniu miejscowego nauczycielstwa kursy te tworzą zwar-
tą rodzinę wśród szeregow rezerwi-

bałe. Z reguły. Ubawić się można i tu i tam. Tylko różnica jest taka, że przed balom najpierw się słono płaci, a później się dopiero człowiek bawi, a przy budżetach najpierw się bawi, a później płaci. Ponieważ człowiek się ludzi, że budżetowe postępowanie nie nie kosztuje, więc ludniej jest na budżetach niż na balach.

Ponieważ jestem urodzonym społecznikiem to na przyszły sezon b.—b. zainicjuję, aby na każdej podkomisji, Komisji, Sekcji, Zarządzie, Radzie czy Zjeździe Delegatów odbyła się debata budżetowa ogólna, szczegółowa, wstępna, zstępna, odytowa i dotywała, rzeczowa, fachowa, opozycyjna i wnikliwa, trzy czytania i tajne głosowania za i przeciw. A wszystko zestawione na normalizowanych formularzach i zaprotokółowane. To byłoby dopiero zabaw!

Już się cieszę na samą myśl o tem. Szkoda tylko, że nie na wszystkich

budżetach mogę usłyszeć naszych sztandarowych, a wla i balkonowych mówców. Och, jakby się nam przysłał np. taki p. Plechota w Radzynie! Żeby go usłyszeć gotówbym iść... na plechotę do Lublina!

Swoją drogą miał kłopot teraz z... Fatygantami (vide I K C. Nr. 21). Cała Rzecz. Ię śmieje z tej misy czy wazy, co to wszystkie miasta na wezwanie burmistrza z Czortkowa fundują na imieniny P. Marszałka.

Tę czytania budżetu są konieczne. Może dopiero wtedy doszukanilibyśmy się, ile też kosztują te listki srebrne do imieninowej misy... w Radzynie i Młodrzyce?.. Nie rumieńcie się Ojcowie naszych miast! Nie każdy może być prez. Kapliczkiem. Ja sam nie odmówię imienin burmistrzowi z nad rzeką o 4-ech literach.

Radzynie! to trzeci czytanie przydałoby się naprawdę, bo dziś nie śmiałyby się cały powiat z tego, że... po-

piernianie rolnictwa to znaczy w Radzynie wynagrodzenie zaccnego p. Kimba za pobór opłat na targowicy! To jest prawdziwe... *afrentem do wsi*.

Ala hawę się naprawdę dopiero na balach.

Człowiek zaczyna się czuć bosko już na kilka dni przed terminem. Najlepiej lista składkowa. Zduje ci się że kwota 5 czy 10 zł, wykupują cię od tej balowej hecy. Gdzieś tam Musisz coś przynieść do bufetu, zapłacić wejście i kupić to w bufecie za słone pieniądza coś przyniósł i uśmiechać się jeszcze do pań gospodyń, które obdanie bufet jak koczose kurczęta. Smacznego. I to po to, żeby się dowiedzieć, że bufet przyniósł i że to delicyja.

Przy balowych budżetach to i trzy czytania nie pomogą. Chyba trzy jedyne (tego samego). Ale chodzą na każdy bal, nie tak jak mój przyjaciel bardzo szanowny *prezesa* pewnej instytucji, którego teraz siłą wyciągam

stów, a przedewszystkiem walnie przyczyniają się do realizacji celów i zadań Związku, kontynuowanych przez Związek w kierunku wychowania rezerwistów na światłego i świadomego swych celów i obowiązków żołnierza — obywatela.

Należy jeszcze z uznaniem pokroślić pełne życzliwość stanowisko PP. kierowników wymienionych szkół Wyższego i Pionka do Związku, znajdujące swój wyraz w bezinteresownem oddaniu lokalu szkolnego na prace oświatową i świetlicową wśród

rezerwistów.

Ża to wysoce obywatelskie i pełne przychylnego zrozumienia stanowisko miejscowego nauczycielstwa Zarząd Związku składa na tem miejscu publiczne podziękowanie.

Kronika powiatu.

Kurs dla działaczy społecznych.

W dn. 3.11 r. b. z inicjatywy Prezydium Rady Powiatowej w Radzynie, odbył się jednodniowy kurs dla działaczy gospodarczych i społecznych z terenu powiatu radzyńskiego przy udziale około 120 osób. Na kursie przewodniczył prezes Rady Powiatowej, Andrzej hr. Potocki.

Na kursie przemawiali przybyli na kurs z Lublina P. Kownacki delegat Izby Handlowo-Przemysłowej i P. St. Lis-Błoński, kierownik lubelskiego sekretariatu B.B.W.R.

Szczególnie przemówienie pełne b. mocnych akcentów p. Lisa Błońskiego wywarło na obecnych b. silne wrażenie.

A! tużności omawianych przez prelegentów zagadnień, oraz wysoki poziom referatów wywołały olbrzymie zainteresowanie wśród uczestników

kursu, co znalazło wyraz w ożywionej dyskusji jaka po referatach wywijała się. Dyskusja dała bogaty plon w postaci szeregów wskazań dalszej pracy społecznej w terenie.

Czynny udział nauczycielstwa przejawiał się zarówno we frekwencji jak i w rzeczowej dyskusji. Duża frekwencja na zebraniach, urządzanych przez Blok, jest świadectwem celowej i planowo prowadzonej pracy na odcinku gospodarczym i społecznym, co znajduje głębokie zrozumienie wśród społeczeństwa, które szczerze pragnie rzetelnej pracy dla dobra ogólnego. Pracę tę Blok na terenie woj. lubelskiego rozpoczął kursem, odbytym w listopadzie ub. roku w Lublinie i prowadził ją konsekwentnie dalej, organizując na szczeblach powiatowych zebrania i kursy, ciesząc się olbrzymim powodzeniem i zainteresowaniem.

Rejony O. T. O i K. R.

Na posiedzeniu Rady O.T.O. i K.R. w dniu 25 stycznia b. r. podzielono powiat na rejony i powierzone je członkom Rady i osobom dookopowanym w celu bezpośredniego zetknięcia się z ożywieniem Kółek.

Kierownicy tych rejonów mają złożyć sprawozdanie do końca marca r. b. Podział na rejony przedstawia się następująco.

p. Ludwik Madej — objął rejon: Stara Wieś, Wola Chomejowa, Brzostowica.

p. Szczołka Andrzej — Siedlów, Bedlno, Turów.

p. Machowski Stanisł. — Branica i Niewogłoz.

p. Szmulik Fr. — Brzozowica, Lipniaki, i Oiszewnica.

p. Piekarski Jan — Kąkolowica, Żakowola i Polskowola.

bo raz wybrał sobie na balu odpowiednią swemu wzrostowi (nie stanowisku) tancerkę. Naraz — kóśczko — dama z prawej ręki. To się nazywa damal! Chyba... *Mata in Radzyn*. Mój przyjaciel zbladł jak trup, ale objął prawą ręką wypukłość dolnej, głową dostępną — górnych i lekko na paluszkach z gracją popychał górę tłuściu, bliżej drzwi. Jak czmychnął, to odczuł chodzą na bali tylko udając kulawego.

Dlatego też nie dziwi się bardzo jak w chwili, gdy miejscowy wodzirej ryknął niczem trąba archanioła, ta! przerażenie, że tyński opadają a panom — różno latymności — *Kóteczko!* to niekierujący z naszych miejscowych... Waldemarawierow nie chcąc być narażeni na to, że mogą zbrukać swą ksalgącą skórę dotknięciem ręki, która przed godziną krążyła — salceson, uciekają w jeden z kątek sali, zaczynają przeraźliwie huśtać najpięk-

niejszy z blondynek, które patrząc w szklane oczy tancerza, blednie, blednie coraz bardziej, widzi coraz bliżej Gidynie, Gidańsk, Królówiec, aż naraż wyrywa się z potężnych objęć i... no... płynie dalej na północ. Nasz bohater dumny z efektu szuka wzrokiem nowej ofiary.

Ten widok wynagradza wszystkie tortury przedbalowe.

Są katoni, którzy na bal nie chodzą. Przypuszczam, że mają z tego powodu piekło w domu. Zupełnie jak i ja gdy nie... Nic dziwnego, że stają się przesadnie surowi. Jedna z biednych dziewczynek, pomagając matce przy myciu naczyń przez całą noc na balu zarobiła sobie, powiedzmy, parę złotych na zusyżty, na ciepło pończochy, może na podzelowanie bucików. Wychowawcy chcą ją za to usunąć ze szkoły. Inny znów uczeń gra na trąbce w orkiestrze P. W. Toż go się wyrzuca ze szkoły.

Możemy jednak panowie byli bardziej... wyrozumiali. Bo sami zapchnięcie się na dalszy... plan k oie miejscowej pracy społecznej. A szkoda. Możemy jednak raczej pomóc tej dziewczynie. Napewno nie zechce się na przyszołość „demoralizować” myśleni naczyń w ciągu całej nocy balowej. A ten drugi niech trąbi ku chwale Ojczyzny, aby lądzie odrobili Co?

Alte prezaszan! Muszę już koniecznie kończyć, bo idę na... bal jutro zaż mam 2 budżety.

Wścibinos.

P.S. Gdyby ktoś nie umiał odczytywać wszystkich przytoczonych tu skrótów, to nie wart nosić miłana społecznika. Wszystkie istnieją i żyją na naszym terenie. Ręczę. Redakcja w godzinach urzędowych szły informacjami mniej wtojemniczym.

W.

p. **Andrycz Włodz.**—Suchowola, Świerże, Wołyn.

p. **Bożym Stanisł.**—Glinny Stok Siemleń, Miłków i Dzielny

p. **Zaorski Jan**—Milanów, Kostry

p. **Jaworowicz Aleks.**—Rudno, Kolano, Dawidy, Radcze i Gęś.

p. **Józef Harasimuk i Franciszek Szpil**—Kolembrody, Brzozowy Kąt, Wiski, Derewiczna i Komarówka.

p. **Dąbski i p. Daniluk** z Rogoźnicy—rejon północny.

Władomości w paru wierszach.

Ulica dr. Chomiczewskiego.
Rada Miejska w Radzynie dla uczczenia pamięci i zasług ś.p. dr. Chomiczewskiego uchwaliła w dn. 21 grudnia r. ub. przemianować ul. Artylerijską na ulicę dr. Józefa Chomiczewskiego.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Międzyrzeczu. W dn. 31 stycznia Rada miejska uchwaliła projekt budżetu m. Międzyrzecza. Budżet jest o zgorą 62000 zł. mniejszy niż w r. b. Demagogiczne wnioski realnego Wernickiego zostały przez większość polską odrzucone.

Brawo Radzynie! Ze względu na kryzys rolniczy m. Radzyna zniża opłaty na targowicy o 50%.

Rada gminy Milanów w dn. 14 stycznia r. b. uchwaliła wystąpić do Pana Wojewody o przekazanie gminnie budynku wraz z gruntem po b. szkole w Milanowie na cele szkolne. Rada Gromadzka zaś uchwaliła w dn. 8 stycznia r. b. aby nadeł w b. szkole mieszkał organista i mieściła się świetlica młodzieży katolickiej.

Dnia 19 lutego odbył się przy udziale Pana Starosty uroczyste poświęcenie nowo wzniesionego gmachu szkoły powszechnej w Ostrówkach i świetlicy Związku Strzeleckiego.

Dnia 16 b. m. odbył się posiedzenie Wydziału Powiatowego, a 22-go b. m. posiedzenie Rady Powiatowej.

Na nieszkafców cegielni pod

Brzostówcem dnia 5 lutego dokonano bandyckiego napadu. Łupem złoczyńców stało się 2490 zł. gotówki i przedmioty wartościowo. Właściciele cegielni w stanie ciężkim przewieziono do miejscowego szpitala.

Sprawozdanie z zabawy publicznej Kola Matek przy Gimnazjum w Radzynie urządzanej w dn. 2 lutego 1935 r.

Dochód	
101 biletów à 2 zł.	—202 zł.—
Wpływ brutto z bufetu	—588 „ 70
Za karty	— 4 „—
Zebrańca na listę	—230 „—
razem	1024 zł.70

Rozchód	
Za wódki i wino	—269,30
Dopełnienie bufetu	— 79,63
Pozwolenie na wyszynk alkoh.	— 15,50
Dekoracje	—16,94
Zaproszenia i porto	—26,25
Fortepjan	— 5,—
Orkiestra	— 60,—
Służba	— 38,—
Drobne	— 8,54
Czysty zysk	—505,54
	1024,70

Przewodnicząca Kola Matek
Jadwiga Sitkowska.

Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO

W dn. 617 lutego Wydział Powiatowy ułożył preliminarz budżetowy Powiatowego Związku Samorządowego na 1935-36 r. i zatwierdził budżety m. Radzyna i Międzyrzecza.

Poniższa tabelka ilustruje dano cyfrowo co do zamierzeń nowego Wydziału Powiatowego. (w tysiącach zł.)

	Rok — 1934/35	1935/36
Dział I Administracja	59,6	58,1
„ II Majątek	2,4	2,4
„ IV Spłata długów	57,4	60,5
„ V Drogi	66,3	105,1
„ VI Oświata	5,3	5,3
„ VII Kultura i sztuka	0,4	0,3
„ VIII” Terwice publ.	32,2	40,9
„ IX Opieka społ.	30,0	12,4
„ X Popieranie roln.	21,8	23,7
„ XII Bezpiecz. publ.	3,2	0,4
„ XIII Dotation dla gmin	4,0	4,0
„ XIII Różne	5,4	8,6
razem	zwyčajnie zł. 288,000	321.700

Nadzwyczajne		
Dział V Drogi	2,3	2,0
„ X Regulacja rzeki Białki	15,0	6,0
„ XIV Pokrycie defic.	25,2	—
razem	42,500	8.000

Jak wynika z powyższego nowy Wydział Powiatowy znacznie przegrupował dotychczasowe wydatki a mianowicie idzie on w kierunku powiększenia wydatków przedwzrostkiem na drogi, na zdrowie i na popieranie rolnictwa, zmniejszając równocześnie o górnę obciążenie podatkowe, jak to już donosiłśmy. **Zna on i rozumie** potrzebę rolnictwa na terenie naszego powiatu.

Jeśli chodzi o **popieranie rolnictwa**, to cieszymy się, że Wydział Powiatowy zajął stanowisko zbliżone do wyrażonych już przez nas poglądów. Dać, ale żądać O. T. O. i K. R. ma nawet etat sekretarza, ale Wydział Powiatowy zastrzegł się, że jest to ostateczna próba ratowania tej instytucji i powołał nawet komisję, która ma się zająć przeprowadzeniem planu uspołecznienia tej instytucji.

W rękę zatem samych rolników i żyć dźić los tej organizacji! Do czynu zatem przedwzrostkiem ci, co są dźić w kółkach i ci, którzy byli w szkołach rolniczych i ci wszyscy, którzy rozumieją potrzebę zorganizowania się rolników. Niech ilość żywych kółek i żywych członków się przynajmniej potroi, a nie będzie potrzeba na rok przyszyły powtarzać dość przykrej i dla nas i dla kółkowiczów dyskusji.

Projektowane jest utworzenie lecznicy dla zranionych w Radzynie oraz ma być zaangażowany przez powiatowego lekarza weterynaryj specjalny urzędnik do przeprowadzenia odkażania obór czy chwłędów.

Szkoda tylko, że w budżecie powiatu nie znalazło się nic na budowę szkół i nie widzimy projektu rozwijania spraw sierotnica pod Międzyrzecem.

Radzyń, dnia 9 lutego 1935 roku
Wydział Powiatowy w Radzynie
 niniejszem ogłasza, że zgodnie z § 2. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 roku (Dz. Ust. z dnia 21 czerwca 1924 roku Nr. 51, poz. 522) i stosownie do § 53. Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 roku (Dz. Ust. R. P. z dnia 29.VII.1926 r. Nr. 75, poz. 433)

PRELIMINARZ BUDŻETOWY
na okres od 1 kwietnia 1935 r.
do 31 marca 1936 roku.

wyłożony zostanie do publicznej wiadomości od dnia 14 lutego do 21 lutego 1935 r. na przeciąg dni siedmiu w lokalu Biura Wydziału Powiatowego, w godzinach urzędowych od 9,30 rano do 3,30 po południu, z wyjątkiem niedziel, gdzie może być przeglądany przez płatników danin komunalnych celem ewentualnego wnoszenia spostrzeżeń i zarzutów.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
 STAROSTA
 H. Banaszkiewicz.

Autentyczne.

Jedna z pań słucha referatu na zebraniu rodziców o najnowszych metodach wychowawczych i współdziałania szkoły i rodziców. Naraz zrywa się i woła:—A moje młodzie tymczasem same pewno się biją w domul i uciekła.

W szkole—w domu Imienia p. Prezydenta
 —Kto mieszka na Zamku w Warszawie?
 —Pan Prezydent!
 —Widzieliście kiedy Zamek?
 —W Radzynie jest Zamek!
 —A co się mieści na Zamku w Radzynie?
 —Jeleń i antolek.

ROLNIKU! Przeczytaj i powiedz zaraz sąsiadowi

że opłaty w m. MIĘDZYRZECU za wjazd na targowicę mają od 1 kwietnia wynosić tylko 10 gr.! To co dotychczas kosztowało 60 i 40 gr.! Tylko 10 gr, ma kosztować postój w mieście i to tylko wówczas, gdy kto zatrzyma się na rynkach i placach miejskich,

za opłaty za postój od furmanek w RADZYNIU mają być wogóle **znieślone**,

że opłaty za wjazd na targowicę w MIĘDZYRZECU będą wynosić od konia luzem i krowy 60 gr. od świni—40 gr. a 1 przosił. —10 gr.,

że opłaty za wjazd na targowicę w RADZYNIU będą wynosić od konia lub krowy 40 gr. od świni—20 gr. a od przosił —10 gr.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Sądowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Radzynie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 19, 20, 21, 22, 25 i 26 lutego 1935 r. o godz. 10 na rynku w Międzyrzeczu odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

urządzenia domowe, wózek dziecienny, maszyny do szycia, wialnia, sieczkarnie, deski materiałowe, rany do szaf, pilki stolarskie, blachy różne, piczki blaszane, drzewiczki do piczek, fotel fryzjerski, obuwie skóry na podszewy, płótna różne, palta męskie, damskie i dziecięce, jestlonki, garnitury, kozuch, szczecina, poduszki, pierzyny, mydło, wino, czekolady, cukry, różna nasiona, gonty, krowa, koń, świnię i innych różnych — oszacowanych na łączną kwotę zł. 5540.

Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji, na miejscu licytacji. Blższe dane w rozplakatowanych obwieszczeniach.

Urząd Skarbowy w Radzynie.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.VI.1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Radzynie podaje do ogólnej wiadomości, że:

1) w dniach 18, 19, 20, 21 lutego 1935 r. we wsi Bezwoła gm. Wołyni odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości: urządzenia domowe, świnię, koń, krowy, kartofle, lubin, kozuchy, kilmy, poduszki, firanki i serweta oszacowanych na łączną sumę zł. 2625,50.

2) W dniach 18, 19, 20, 21 lutego 1935 r. we wsi i gm. Kąkolewnica odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości: urządzenia domowe, świnię, krowy, cielęta, kozuchy futca, kilmy, poduszki, płótno, chustki, pierze gęsie, pszenica, gryka, kartofle, parnik, tokarnia i drzewo budulcowe oszacowanych na łączną sumę zł. 2316,50.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniach licytacji na miejscu licytacji o godz. 10-tej rano szczegółowe dane w rozplakatowanych obwieszczeniach.

Urząd Skarbowy w Radzynie

Prenumeratę „Gazety Radzyńskiej“ przyjmują na terenie powiatu Gmina Koła Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Warunki prenumeraty: rocznie 3 złote, półrocznie 1 zł. 50 gr., kwartalnie 75 gr., miesięcznie 25 gr.

Ogłoszenia: cała stronica 75 złotych, drobne 10 groszy za wyraz.

Wydawca: Powiatowa Rada B. B. W. z R. w Radzynie. Redaktor Naczelny Mgr Stanisław Ryżukiewicz

Za redakcję i wydawnictwo odpowiedzialny Józef Barys.

GAZETA RADZYŃSKA

Z ostatniej chwili!

Wielka mowa ministra spraw wewnętrznych M. Zyndram-Kościałkowskiego.

Mową Ministra Spraw Wewnętrznych, Marjana Zyndram-Kościałkowskiego, wygłoszona w Sejmie w dn. 11 lutego 1935 r. jest wydarzeniem tak wielkiej wagi, że zmusza nas do natychmiastowego ogłoszenia jej treści, mimo zamknięcia już Nr. 3-go naszej gazety.

Pan Minister tak jasno, jak nikt dotąd, ujął stosunek obywatela do urzędnika i urzędnika do obywatela w wolnej Polsce, tak zdecydowanie wystąpił przeciwko nawala rozporządzeń, nakazów, zakazów i przepisów, wprowadzających koloniat netylko w głowie przeciętnego obywatela, ale i urzędnika, tak wyraźnie zapowiedział zniesienie lub wydatne zniżenie różnych ciężarów, które ponosi wien na rzecz miast, że zapowiedział zrealizowania tych wskazań, przynajmniej dzisiejsza wien z najwyższą ulgą i zadozwoleniem.

A znając ministra Kościałkowskiego wiemy, że nie lubi mówić na wiatel Przecież to ż krwi i kości żołnierzy Piłsudskiego! Mało żołnierz. To społecznik, b. ludowice, który zna i rozumie wies. To czowiek, który poznał życie: przeszedł mękę wojny przy boku swego Komendanta w I szrej Brygadzie Legionów, brał czynny udział w pracy polityczno - społecznej w stronnictwie „Wyzwolenie”; powołany na stanowisko wojewody białostockiego wykazywał tak wielkie zdolności administracyjne, że po tragicznej śmierci s. p. ministra Pierackiego obejmując trudne i odpowiedzialne stanowisko ministra spraw wewnętrznych. I tu stawia sobie za naczelne zadanie **wprząść masy ludowe do pozytywniej pracy nad budową Polski jako oowarstwa!**

W poprzednim Nr. naszej Gazety mówiliśmy, jak minister Poniatowski zapowiedział, że Rząd poprawił byt drobnego rolnika. Dzisiaj minister Kościałkowski mówi, że usunie nieufność do polskiego urzędnika.

Jako bardzo drobna komórka życia polityczno-społecznego, ale niewątpliwie złożona z przedstawicieli wsi i blisko tych zagadnień stojąca, musimy stwierdzić, że droga obrona przez nasz Rząd jest nad wyraz trafna. Usunięcie biely na wsi (przez zorganizowanie zbytu i ochronę wytwórczości rolniczej) i usunięcie dzisiejszej niechęci do polskiego urzędnika otworzy tak potrzebny, dziś utajony, prąd zdrowej i radosnej pracy chłopca dla swego państwa, że spokojnie będziemy mogli myśleć o przyszłości Rzeczpospolita Polska będzie najistotniejszą treścią każdego obywatela! Stanie się popoatu częścią jego organizmal!

Minister Kościałkowski omówił najprzód stosunek urzędów, czyli administracji państwowej do obywatela. Chce wiloczyć do świadomości zarówno policjanta, jak i soltyso, wójta czy wiejewody, że każdy z nich w większej lub mniejszej mierze reprezentują honor Rzeczpospolitej! Bo wien jego czynów obywatel osądza Rząd, a nawet Państwo. Minister mówi:

„FRACNIE jako minister spraw wewnętrznych, KONCENTROWAĆ WYSIŁKI W TYM KIERUNKU, ażeby ten ważniejszy stosunek administracji i obywatela kształtował się w sposób PRAWIDŁOWY I ZGODNY Z INTERESEM PAŃSTWA, uważam bowiem, że bez harmonijnego ułożenia się tego stosunku nie zdołamy wcielić w

życie naszej naczelnej zasady, że PAŃSTWO JEST WSPÓLNEM DOBREM wszystkich obywateli.

Nie ulega wątpliwości, że o nastawieniu szerokiej mas obywateli do Państwa i ich usposobieniu ROZSTRZYGA w dużej mierze ADMINISTRACJA.

Obywatel, przytłoczony niesłychaną ilością obowiązujących ustaw i rozporządzeń, nie dość obeznany ani z temi przepisami, ani ze służącemu mu środkami prawnej obrony, naszczęśliwie dopiero w zetknięciu z administracją dowiaduje się o swoich obowiązkach i prawach, a nieradko i o swoich przewinieniach. To też w umyśle szerokiej kół obywateli administracja uznysławia praktycznie Rząd, a nawet samo Państwo.

Naczelnem hasłem i ambicją urzędnika administracyjnego powinno być — przy zlatwieciu każdej sprawy — dążyć wszelkimi siłami do tego, żeby, w miarę możności, ULATWIAĆ ŻYCIE OBYWATELOWI, W SPOŚÓB ŻYCZYLIWY CHRONIĆ GO OD WSZELKICH NIEPOTRZEBNYCH UCIAŻLIWOŚCI.

Administracja i jej pracownicy muszą pantięć o tem, że państwo nie spełni swego zadania, jeśli nie powiągnie do współpracy najszerszych sfer społeczeństwa, gdyż z nich wien tryskać zdroj twórczej żywej sily.

Dlatego hasłem całej administracji jest i być powinno JEDNOCZENIE WSZYSTKICH ludzi dobrej woli około zagadnień państwowych i samorządowych.

Min. Kościelkowski widzi przyszłość w młodym pokoleniu, ale stwierdza, że dobry urzędnik prócz teoretycznej wiedzy musi mieć **praktykę** i zapewnia, że każdy kto chce objąć urząd będzie zmuszony najpierw przejść praktykę w **Urzędzie gminnym**, zetknąć się z życiem. Starosta, aby dobrze rządził musi najpierw poznać praktycznie jak się prowadzi gminę.

Jesli chodził o samorząd, to minister stwierdza, że „nie ma tam miejsca dla walk i antagonizmów politycznych” i z całą energią dążyć będzie do zmniejszenia ilości różnorakich obciążeń płatnika.

O wielkim znaczeniu politycznym jest końcowa treść przemówienia stwierdzająca, że Rząd za sprawą Marszałka Piłsudskiego tworzy zwarte silne państwo, ale nie zapożycza często drażliwych metod rządzenia od innych państw, że nasza duma narodowa rośnie na myśli, że sami, w świetle dnia, pod kontrolą samych obywateli, borykamy się ze skutkami ciężkiego kryzysu gospodarczego i tworzymy silne zręby nowożytnego państwa.

Jakież wąskości musimy wyciągnąć z tego niecodziennego zdarzenia, jakim jest mowa ministra Kościelkowskiego? Czyż ma to być głos „wołającego na puszczy”? Czyż szlachetne zamiary bez współdziałania **wszystkich** mogą być kiedykolwiek urzeczywistnione?

Na odcinu naszego powiatu wszyscy, i rządzący i rządzoni z najlepszą wiarą i chęcią przystąpią do wcielania hasel współpracy obywatela z władzami!

Odegrać tu może pierwszorzędną rolę Bezpartyjny Blok, ten naturalny pomost pomiędzy władzą, a obywatelami.

Zadanie nie jest łatwe. Stos uprzedzeń i niechęci wyrósł dość znaczący, ale do usunięcia go potrzeba naprawić tylko dobrej woli.

„Gazeta Radzyńska”, jako organ miejscowej opinii już przez niniejszy dodatek daje wyraz niezłomnej woli w kierunku stopniowego usuwania zapór istniejących między urzędem, a obywatelami.

Piszcie do Gazety o wszystkim co was boli. Często gospodarz powiatu nie wie o niewłaściwym postępowaniu czy sołtysa, czy wójta, czy policjanta, czy sekwestratora, lub jakiegokolwiek przedstawiciela władzy. Nie chować urazy gdzieś głęboko. Wyciągnąć ją na światło dzienne. Żaden głos obywatela naszego powiatu nie zostanie w Redakcji zbagatelizowany. Zawsze odpowiemy i wyjaśnimy, każdy konflikt, każde nieporozumienie musi być usunięte. To, co nie chciałbyś nieraz pisać do urzędu, to napisz do Redakcji, ale zawsze tylko **prawdę!**

Nasze stanowisko jest jasne: obywatel musi wykonać wszystkie obowiązki na rzecz dobra ogólnego, na rzecz Państwa, ale ma prawo żądać, aby każdy urząd wszystkich obywateli i bogatych i biednych z równą uprzejmością załatwiał i, jak pragnie minister Kościelkowski, **ułatwiał życie obywatelowi**. Tak być musi i tak będzie!

Samorządy frontem do wsi

Milo nam jest stwierdzić, że ogólnie wskazania naszego Rządu są naprawdę natchnieniem przez nasze samorządy realizowane.

To co zapowiedział w swej mowie minister Kościelkowski staje się rzeczywistością.

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Powiatowego przy zatwierdzeniu budżetów w Radzynie i Międzyrzeczu zostały już to zniesione, już to znacznie obniżone różne opłaty, które tak nekwały gospodarza wiejskiego. I taki od 1-go kwietnia zostały zupełnie zniesione w Radzynie opłaty za postój furmanek, (słotychczas opłaty to wynosiły 10 gr., z czego połowę brał poborca do własnej kieszki) jako wynagrodzenie za pobieranie tych opłat).

Opłaty na targowicy zostały obniżone do połowy i będą wynosiły w Radzynie: od krowy i koni — 40 gr., od świń—30 gr. od prosiąt — 10 gr. Wjazd na targowicę — bezpłatny. W Międzyrzeczu — wjazd na targowicę — 10 gr., od wprowadzenia konia lub krowy — 60 gr., od świń—40 gr., od prosiąt—10 gr.

Za postój w Międzyrzeczu opłata

została obniżona do 10 gr. od każdej furmanki, zatrzymującej się na rynku. Od furmanek na ulicach lub innych miejskich opłat pobierać nie wolno. Na podwórzach zatrzymywać się wolno bez żadnych ograniczeń.

Widzimy więc, że o ile Radzyna bardzo daleko poszła w ulgach, to Międzyrzecz mimo obniżenia opłat o połowę ma jeszcze nieco wyższe opłaty niż Radzyna.

Trzeba jednak pamiętać, że decyzyją Wydziału Powiatowego co do Międzyrzecza zniżyło dochody tego miasta łącznie z obniżeniem opłat w rzeźni, o czym niżej, o 6500 zł! A w Radzynie o blisko 3000 zł. Pieniądze te zostaną w **kieszcei rolnika!**

Wydział Powiatowy musiał coś miastom skreślić z wydatków. Zredukowany został jeden urzędnik w Zarządzie miejskim w Międzyrzeczu i w Radzynie oraz wprowadzono szereg innych oszczędności!

To jest bardzo dużo. Ale nie jest to kres „Gazeta Radzyńska” będzie walczyć o całkowite zniesienie opłat placowych czy brukowych w Międzyrzeczu! Wyjdzie to na dobre i dla samego miasta, gdyż zwiększy się ruch handlowy.

Do obniżenia opłat za świadczenia zwierzęca, do zmniejszenia podatku inwestycyjnego możemy dziś już dołączyć wybitne zmniejszenie opłat targowych!

Leć walka nie jest skończona!

Będziemy żądać:

- 1) Zniżenia opłat brukowych w Międzyrzeczu.
- 2) Zniżenia opłat komunalnych!
- 3) Zniżenia opłat za karty rowerowe!

Z uprzejmością możemy również zanotować, że co do obniżenia opłat w rzeźniach Wydział Powiatowy co do opłat miejskich, a Pan Starosta co do opłat rytualnych wydali zarządzenia obniżenia tych opłat i przedstawienia nowej ta ryfy.

Widzimy więc, że władza naprawdę chce choć częściowo walczyć ze skutkami kryzysu na wsi!

Aby tak dalej!